

POSTANOWIENIE

Dnia 28 lipca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

na posiedzeniu w trybie art. 535§3 k.p.k.

po rozpoznaniu w dniu 28 lipca 2021r.

sprawy **J. B.**

skazanego za ciąg przestępstw z art. 286§1 k.k. w zw. z art. 270§1 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k. oraz art. 13§1 k.k. w zw. z art. 286§1 k.k. w zw. z art. 270§1 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w O. z dnia 11 stycznia 2021r., sygn. akt VII Ka (...), utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w O. z dnia 14 października 2020r., sygn. akt II K (...)

p o s t a n o w i ł:

1. oddalić kasację uznając ją za oczywiście bezzasadną,
2. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. P. – Kancelaria Adwokacka w O. – kwotę 442,80zł (czterysta czterdzieści dwa złote osiemdziesiąt groszy), w tym 23% VAT, tytułem wynagrodzenia dla obrońcy wyznaczonego z urzędu, za sporządzenie i wniesienie kasacji,
3. zwolnić skazanego od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego obciążając nimi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Kasacja wniesiona w imieniu skazanego jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym.

W pierwszym zarzucie kasacji wskazano na rażące naruszenie art. 433§2 k.p.k. w zw. z art. 457§3 k.p.k. w zw. z art. 396a§1 k.p.k. „poprzez nierozpatrzenie przez sąd odwoławczy wniosku zawartego w środku odwoławczym składanym osobiście przez skazanego w zakresie zobowiązania oskarżyciela publicznego do uzupełnienia materiału dowodowego w trybie art. 396a§1 k.p.k. oraz pominięcie w treści uzasadnienia, czy Sąd II instancji rozważał powyższy wniosek i dlaczego go nie uwzględnił, co skutkowało tym, że nie wskazano dostatecznie czym kierował się Sąd Odwoławczy utrzymując w mocy zaskarżony wyrok w zakresie objętym apelacją”.

Rację ma obrona, że Sąd Odwoławczy w żaden sposób nie odniósł się do powyższego wniosku i należało uznać tym samym, że w istocie naruszył on treść art. 433§2 k.p.k., niemniej uznać przy tym należy, że powyższe uchybienie Sądu nie miało wpływu na treść zaskarżonego wyroku, tym bardziej zaś wpływu o charakterze istotnym, które winno skutkować uchyleniem orzeczenia.

W swoim wniosku skazany nie wskazał dowodów, które miałyby jakkolwiek wpływ na ustalenia Sądu w kwestii jego odpowiedzialności karnej. Obrońca wskazał w treści kasacji, że zobowiązanie oskarżyciela publicznego, w trybie art. 396a§1 k.p.k., do przedstawienia dowodów miało na celu „udowodnienie winy i sprawstwa skazanego w zakresie zarzucanych mu aktem oskarżenia czynów”, przy czym szczególne znaczenie miały mieć takie okoliczności, jak: wskazanie numerów rachunków bankowych, z których następowały przelewy środków pieniężnych na konto pokrzywdzonej, ustalenie jakie osoby weszły w posiadanie wyłudzonych środków pieniężnych, kto je wypłacił, w jakim miejscu i w jaki sposób, ustalenie miejsca logowania się sprawcy, który założył za pośrednictwem sieci rachunek bankowy na dane J. S., wykazanie, że sprawcą tym był oskarżony, a także przeprowadzenie badania z zakresu biegłego grafologa (zapewne zamysłem wnioskodawcy było powołanie biegłego z zakresu badań pisma ręcznego) celem zbadania tożsamości podpisu skazanego z tym widniejącym na zaświadczeniu o zatrudnieniu pokrzywdzonej.

Obrona traci jednak z pola widzenia, że z treści motywów pisemnych Sądu Rejonowego jednoznacznie wynika, na podstawie jakich dowodów Sąd ustalił stan faktyczny sprawy i doszedł do wniosku, że skazany jest winnym zarzucanego mu czynu. Ocena dokonana przez Sąd Rejonowy została następnie poddana kontroli instancyjnej, w toku której Sąd Okręgowy nie dopatrzył się żadnych uchybień. Sąd Odwoławczy odniósł się także do zarzutu apelacji dotyczącego uchybienia Sądu I instancji polegającego na niedopuszczeniu dowodów wnioskowanych przez obrońcę i skazanego, wskazując, że samo oddalenie wniosków dowodowych stanowi stosowanie procedury przewidzianej przez kodeks postępowania karnego i jako takie nie może być utożsamiane z naruszeniem praw oskarżonego.

W istocie uznać należy, że wnioskowane przez skazanego dowody nie mają znaczenia dla jego odpowiedzialności karnej. Skazany dokonując przypisanych mu przestępstw działał wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, a zatem role w popełnianiu przestępstw były podzielone, zaś za sprawstwem J. B. przemawia szereg okoliczności sprawy, takich jak zabezpieczone w użytkowanym i stanowiącym jego własność pojeździe nośniki danych, zawierające pliki z dokumentami wykorzystywanymi do dokonywania przestępstw oszustwa, ujawniony w nim aparat telefoniczny, którego numeru IMEI współpracował z numerem telefonu, którym posługiwał się sprawca czynu, czy też fakt, że pieniądze uzyskane z części przestępstw trafiły na konto powiązane z ówczesnym

adresem zamieszkania skazanego w S. Zgromadzony materiał dowodowy ponad wszelką wątpliwość pozwolił zatem powiązać jednego ze sprawców oszustw z osobą J. B., a wyniki przeprowadzenia wnioskowanych przez skazanego dowodów nie dostarczyłyby informacji, które te dowody by podważyły.

W tym miejscu, na marginesie, należy wskazać, że Sąd Okręgowy logicznie i wyczerpująco wyjaśnił, z jakich przyczyn uznał za prawidłowe ustalenia Sądu Rejonowego w zakresie związku skazanego z poddanym oględzinom pojazdem i znajdującymi się w nim przedmiotami, w tym telefonem komórkowym i nośnikami danych (str. 7 uzasadnienia), nie ma zatem potrzeby powielania tej argumentacji.

Z tych też przyczyn należało uznać, że stwierdzone uchybienie Sądu Odwoławczego, przejawiające się w nieodniesieniu się do wniosku skazanego sformułowanego w treści apelacji, nie miało wpływu na treść wydanego orzeczenia.

Ponadto, mając na uwadze powyższe, należy uznać, że twierdzenie obrony, jakoby fakt, iż skazany przyznał się do popełnienia przypisanych mu czynów, był jedynym dowodem branym pod uwagę przez Sąd, nie opiera się na prawdzie. Oczywiście jest, że oskarżony ma prawo złożyć wyjaśnienia o dowolnej treści, w tym przyznać się do zarzucanych mu czynów, a następnie odwołać powyższe oświadczenie. Niemniej jednak takie postępowanie oskarżonego, w tym wyjaśnienia w zakresie przyczyn zmiany stanowiska procesowego, podlegają ocenie sądu rozstrzygającego sprawę i sąd ten ma prawo uznać wyjaśnienia oskarżonego za niewiarygodne (w całości, czy tylko w części).

Do zarzutu sformułowanego w tym zakresie odniósł się także Sąd Okręgowy, a jego argumentacja zasługuje na aprobatę – brak jest podstaw do uznania relacji skazanego za wiarygodną. Skazany został pouczone o przysługujących mu prawach, w tym prawie do odmowy składania wyjaśnień już w toku pierwszego przesłuchania (z uprawienia tego w toku jednego z przesłuchań skorzystał). Składał on niekonsekwentne oświadczenia co do chęci zapoznania się z aktami sprawy, konsekwentnie wskazywał na zamiar dobrowolnego poddania się karze, wskazywał też na łączność podmiotowo-przedmiotową toczących się wobec niego spraw i odmawiał podania danych współsprawców. Trudno uznać, żeby skazany mógł tak swobodnie kierować swoim postępowaniem, gdyby rzeczywiście poddany był naciskom ze strony organu prowadzącego przesłuchanie.

Zarzut sformułowany w pkt 2 kasacji jest również niezasadny.

Na wstępie wskazać należy, że nie jest rolą Sądu Odwoławczego dokonywanie ponownej oceny materiału dowodowego i wskazywanie, w oparciu o jakie dowody poczyniono w sprawie poszczególne ustalenia faktyczne. Obowiązki te spoczywają na Sądzie I instancji, zaś Sąd II instancji winien dokonać rozważań w powyższym zakresie wyłącznie wówczas, gdy jego orzeczenie ma charakter reformatoryjny, tj. kiedy Sąd dokonuje odmiennej od sądu rozpoznającego sprawę w I instancji oceny materiału dowodowego i na tej podstawie czyni zmiany w zakresie ustaleń faktycznych sprawy, ewentualnie uzupełnia postępowanie dowodowe o te elementy, które są na tym etapie procesu niezbędne do wyrokowania.

W przedmiotowej sprawie Sąd Odwoławczy dokonał kontroli orzeczenia Sądu Rejonowego pod kątem stawianych w obu apelacjach zarzutów i nie dostrzegł uchybień w zakresie poczynionej oceny materiału dowodowego. Swoje stanowisko Sąd Odwoławczy należycie też uzasadnił.

Ponadto, lektura motywów pisemnych wyroku Sądu I instancji nie potwierdza sugestii obrony, jakoby oparł się on jedynie na części ujawnionego materiału dowodowego. Zgodzić się trzeba z Sądem Okręgowym, że Sąd rozpoznający sprawę dokonał samodzielnych rozstrzygnięć w oparciu o całokształt zgromadzonych i ujawnionych dowodów i fakt uniewinnienia skazanego od zarzutu oszustwa w innej sprawie w żaden sposób nie wiązał tego Sądu. Nie oznacza to jednak, że okoliczności wynikające z wyroku uniewinniającego zostały przez ten Sąd zupełnie pominięte – w świetle zgromadzonego materiału dowodowego nie miały one jedynie wpływu na ostateczne zapatrywania Sądu w kwestii odpowiedzialności karnej skazanego za zarzucany mu w tej sprawie czyn.

Stawiając zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 440 k.p.k. w zw. z art. 433§1 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. oraz art. 5§2 k.p.k. w pkt I. 3. kasacji jej autor popadł w sprzeczność. Treścią zarzutu kasacyjnego może być bowiem albo to, że Sąd Odwoławczy nie rozpoznał zarzutu o określonej treści, bądź też nieprawidłowo się do niego odniósł, uchybiając tym samym art. 433§2 k.p.k. albo to, że nie zauważył z urzędu uchybień, które winien był dostrzec rozpoznając sprawę poza granicami zarzutów, czyniąc tym samym zadość art. 440 k.p.k. Nie tylko jednak sformułowanie zarzutu w tym zakresie nie jest prawidłowe - obrona nie wykazała też, na czym miałyby polegać uchybienie przepisowi art. 440 k.p.k. Sąd Najwyższy nie dostrzega zaś żadnych okoliczności, które przemawiałyby za stwierdzeniem, że utrzymanie w mocy orzeczenia Sądu Okręgowego byłoby rażąco niesprawiedliwe.

Jak już wskazano wyżej, Sąd II instancji rozpoznał zarzuty naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 7 k.p.k., nie stwierdzając w tym zakresie żadnych uchybień, na k. 9 (akapit 3) odniósł się do zarzutu obrazy art. 5§2 k.p.k. Na marginesie należy w tym zakresie jedynie powtórzyć, że art. 5§2 k.p.k. dotyczy wątpliwości, które ma i nie jest w stanie rozstrzygnąć sąd rozpoznający sprawę, nie zaś wątpliwości którejs ze stron co do prawidłowości rozstrzygnięcia dokonanego przez ten sąd. Wobec faktu, że Sąd Rejonowy w żadnym momencie pisemnych motywów nie stwierdził, że powziął jakiegokolwiek wątpliwości, nie mówiąc już o takich, których nie dało się usunąć w procesie swobodnej oceny dowodów, zarzut naruszenia przez ten Sąd art. 5§2 k.p.k. jest bezpodstawny.

Ostatni z zarzutów kasacji (pkt II) nie może zostać uwzględniony, bowiem skarżący wskazał w nim na rażąco obrazę przepisów prawa materialnego – art. 270§1 k.k., gdy tymczasem Sąd Odwoławczy nie stosował wskazanego przepisu a tym samym nie mógł go naruszyć. Powyższy zarzut odnosi się do orzeczenia Sądu I instancji i jako taki, nie ma charakteru zarzutu kasacyjnego.

Ponad powyższe przypomnieć wypada, że zarzut naruszenia prawa materialnego musi wskazywać na błąd w subsumpcji lub wykładni prawa. Zawsze zatem bazą dla niego są niekwestionowane ustalenia faktyczne, podczas gdy ustalenia faktyczne w przedmiotowej sprawie są przez obronę podważane.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy uznał zarzuty skarżącego za bezzasadne w stopniu oczywistym i w konsekwencji orzekł, jak w części dyspozytywnej postanowienia.

Skazanego, uwzględniając jego sytuację materialną, zwolniono od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, a obrońcy wyznaczonemu z urzędu przyznano wynagrodzenie według norm przypisanych.